

Powrót *Dziadka do orzechów*

Dziadek do orzechów. Opowieść Wigilijna, chor. Youri Vámos, Opera Wrocławska

 **Anna Królicza**

aA aA aA



fot. Ewa Krasucka

Dziadek do orzechów wraca na afisze teatralne zawsze w okolicach Bożego Narodzenia, oglądać perypetie Klary przy świątecznej choince uwielbiają przede wszystkim dzieci. Tegoroczna propozycja: *Dziadek do orzechów. Opowieść wigilijna* Youriego Vámosa, prezentowana w Operze Wrocławskiej, może zainteresować także dorosłych. Jest bowiem bliska współczesnej wrażliwości, mimo że premiera tej wersji baletu miała miejsce w 1988 roku. Pod koniec lat siedemdziesiątych Youri Vámos, po udanej karierze solisty baletowego na Węgrzech i w Niemczech, rozpoczął pracę jako choreograf i zarazem reżyser baletu w Dortmundzie, później w Bonn. *Dziadek do orzechów. Opowieść wigilijna* to jedno z pierwszych jego przedstawień zrealizowanych w Bonn. Udowodnił nim niezwykle talent reżyserski – polegający na umiejętności czytania spektakli baletowych w kontekście innych tekstów kultury i inscenizowaniu ich z ogromnym wyczuciem praw sceny. Tym razem przeniósł historię Klary do dziewiętnastowiecznego Londynu. Ta konkretyzacja nadała autentyczności baletowi, a wspomniany dar do reżyserowania Vámos będzie wykorzystywał także przy kolejnych inscenizacjach. Wielokrotnie przywołuje się jego *Śpiącą królową*, w której zobaczył Anastazję, najmłodszą i cudownie uratowaną córkę cara Mikołaja II.

W tym przypadku powiązał opowiadanie *Dziadek do orzechów i król myszy* Hoffmanna, stanowiące narracyjną kanwę dla baletu Piotra Czajkowskiego w choreografii Mariusa Petipy i Lwa Iwanowa z *Opowieścią wigilijną* Dickensa. Niewątpliwie oba teksty łączy czas rozgrywanej akcji – noc wigilijna. Vámos wśród bohaterów *Dziadka do orzechów* chciał zobaczyć skąpca i mizantropa Scrooge'a. Choreograf doskonale wyczuwa słabość historycznego libretta, w którym właściwa historia baletu rozpadła się na dwie części: pierwsza to świąteczna opowieść familijna, w której centralną rolę gra Klara, obdarowana na święta lalką, dziadkiem do orzechów; druga to podróż Dziadka do orzechów przemienionego w Księcia i Klary po odległych krainach i poznawanie ich poprzez oglądanie tańców narodowych. W takiej kompozycji baletu brakuje jednak napięcia, psychologicznej głębi i dramatycznej intrygi, dlatego zabieg wprowadzenia do świata Klary Scrooge'a jest przenikliwy. Jego obecność pozwala narracyjnie ściślej powiązać obie części. To Scrooge odbędzie podróż, dzięki której przejdzie przemianę duchową i zyska utraconą wrażliwość. Jego postać nadaje rytm całemu pierwszemu i drugiemu aktowi, w których na chwilę przyglądamy się życiu miasta i relacjom jego mieszkańców.

Scena otwierająca pierwszy akt tuż po podniesieniu kurtyny przypomina na moment obraz niderlandzkiego mistrza Bruegla – z dużą ilością postaci, a każda zajęta swoimi sprawami, pełno tu kolorowych sukien, czepków i całe bogactwo detali. Zachwycają zróżnicowane bryły kamienic z różnorodnymi sztydami i lalki w witrynie sklepu Drosselmeyera. W napięciu obserwujemy, jak ożywa ten obraz – ktoś wjechał na rowerze, tam sąsiadki rozmawiają o świętach, tu rzeźnik nie chce sprzedać większej sztuki mięsa. Przygotowania do świąt trwają w najlepsze, jedynie bankier Scrooge nie chce poddać się świątecznemu nastrojowi, nie przyjmuje prezentów, wyrzuca świąteczny stroik i co więcej – niszczy dziadka do orzechów, którego pokazuje mu Klara.

Szybko można zauważyć, że bankier nie cieszy się sympatią w mieście, ale jego obecność budzi lęk. Scrooge ma jedną przewagę nad mieszkańcami, zawsze może wyciągnąć z kieszeni książeczkę z zapisanymi w niej ich długami. Jeszcze przed świętami zwalnia swojego pracownika. Jego uroczą córką, Klarą, marzy, aby dostać na prezent świąteczny lalkę ze sklepu Drosselmeyera. Co oczywiście nie będzie możliwe, ze względu na zmiłą sytuację pracowniczej jej ojca i zniszczenie, którego dokonał Scrooge.

Cały pierwszy akt jest obrazem życia miasta ze zwróceniem uwagi na symultanicznie rozgrywające się mikroakcje, kończy je scena w mieszkaniu Scrooge'a, szykującego się do snu. Wspomina on swojego zmarłego współnika, jakby na chwilę zdaje sobie sprawę z własnego braku empatii. Odsuwa jednak te myśli i zasypia. Jego sen pozwala na wprowadzenie elementów magii do tego na wskroś realnego świata. W czasie snu dzieją się więc rzeczy niewyobrażalne: najpierw zjawiają się kłoszardzi na czele z zuchwałym diablem (zamiast kanonicznej sceny z królem myszy). Potem zgodnie już z librettem pojawia się Królowa Śnieżynek, która jest przewodniczką po krainie snu Scrooge'a. Scrooge spotyka też we śnie córkę swojego pracownika, Klarę, która zgodnie z opowieścią baśniową może w Dziadku do orzechów odnaleźć przemienionego Księcia. Wszystko dzieje się po to, aby Scrooge mógł przeżyć przemianę duchową i z opryskliwego dusigrosza stać się serdecznym, jowialnym staruszkiem. Faktycznie na końcu baletu możemy zobaczyć, jak naprawia wcześniej zniszczonego dziadka do orzechów, co pozwoli w finale na jego pojednanie z mieszkańcami. Tak więc kolaż różnych tekstów literackich wzmocnił klasyczną narrację baletową, Vámos przeniósł także punkt ciężkości narracji, na plan pierwszy wysunął się – zamiast Klary czy Dziadka do orzechów (przemienionego w Księcia) – Scrooge.

Od pierwszego aktu Vámos po swojemu kreuje świat, a widz z wielką uwagą pozwala się mu prowadzić i zaskakiwać. Pierwszy akt jest zagrany raczej w sposób realistyczny z elementami realizmu magicznego. Warte podkreślenia są świetnie dopracowane sceny zbiorowe. Niewątpliwie balet Vámosa zachwyli publiczność rozmachem scenograficznym (projekt autorstwa Youri Vámosa i Karola Dutczaka). Zamiast namalowanego miasta na horyzoncie są przestrzenne dekoracje i multimedialne wizualizacje. Nie ma bodaj dwóch takich samych kostiumów, zastosowanych w balecie, każda postać ma swój przemyślany, indywidualny styl. Ta niespotykana dbałość o detal budzi zachwyt. Choreograf uwodzi także zastosowaną teatralnością, nikogo nie dziwi lewitujące łóżko Scrooge'a. Z poczuciem humoru pokazuje tę fantastyczno-baśniową historię.

Rola Klary przypadła niezwykle utalentowanej Natsuki Katayamie, młodej balerinie o niebywałym wdzięku, porównywalnym z Audrey Hepburn w roli Nataszy Rostowej w *Wojnie i pokoju*. Z lekkością wykonuje ona najtrudniejsze wariacje – od podniesień w partnerowaniach, po skośi, w których jakby przypadkiem zastęgała na ułamek sekundy w powietrzu w regularnym szpagacie, by za chwilę już wirować po kole w niekończących się piruetach. Na scenie jest zjawiskowa. Dla samej wirtuozerii Klary warto pójść na *Dziadka do orzechów* Vámosa, choć powodów jest znacznie więcej. Cały zespół baletowy Opery Wrocławskiej jest w doskonałej formie. Na uwagę zasługuje także sam fakt obecności Youriego Vámosa w Polsce. To jeden z wielkich mistrzów baletu, wpisujący się w tradycję kolejnych odczytań *Dziadka do orzechów*, wymieniany obok nowojorskiej wersji Georgesa Balanchine'a (1954), londyńskiej Davida Lichine'a (1957), stuttgartarckiej Johna Cranko (1966), współczesnej Maurice'a Bédarta (1998) oraz Patrice'a Barta w Staatsoper w Berlinie (1999).

Vámos prowadzi z klasą subtelniejszy dialog niż „rewolucjoniści” Mats Ek czy Maurice Bédart, opowiada i interpretuje narrację baletową w świeży i pociągający dla widza sposób, pozostając wierny językowi sztuki, którą uprawiał jako tancerz, solista baletu. Pozwala sobie jednak na pozornie drobne zmiany, które zmieniają wszystko w odbiorze spektaklu. I właśnie w tych szczegółach tkwi przysłowiowy diabeł. Tę wznowioną wersję *Dziadka do orzechów. Opowieści wigilijnej* dosłownie pokochali widzowie. Bardziej niż chętnie jest ona prezentowana do dzisiaj na wielu europejskich scenach, w końcu dzięki Joannie Szymajdzie i Jackowi Przybyłowiczowi – kierownikowi baletu i kuratorowi sezonu, trafiła do Opery Wrocławskiej. Wieczór z Vámosem jest z pewnością odkryciem dla polskiego widza, ale i pewnym wyborem.

13-12-2019

Opera Wrocławska

Dziadek do orzechów. Opowieść wigilijna

dyrygent: Tomasz Tokarczyk

scenografia: Youri Vámos

przeniesienie choreografii: Joyce Cuoco, Filip Veverka

kostiumy: Tijana Jovanovic

reżyseria światła: Klaus Gärditz

obsada: Daniel Agudo Gallardo, Sherly Belliard, Andrzej Malinowski, Won June Choi, Michela Villa, Pablo Martinez Mendez, Beatriz Gijon, Karolina Jankowska, Noriko Nakabayashi, Lucie le May, Stefano Pietragalla, Jaume D. Segui, Olga Markari, Shiori Taguchi, Ludovico Tambara, Sergi Martinez Castello, Gabriele Lucci, Andrea Aguado Campo, Robert Kędziński, Magdalena Kurilec-Malinowska, Charalampos Skoupas

oraz Balet, Orkiestra i Chór Dziecięcy Opery Wrocławskiej, Dzieci ze Szkoły Baletowej przy Fundacji Capitol (gościnnie)

YOURI VÁMOS

TIJANA JOVANOVIC

KLAUS GÄRDITZ

WROCŁAW

OPERA WROCŁAWSKA

Dziadek do orzechów. Opowieść Wigilijna, chor. Youri Vámos, Opera Wrocławska



Fot: Ewa Krasucka



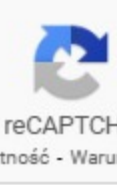
Oglądasz zdjęcie 1 z 5

Bądź na bieżąco, dołącz do naszego newslettera

Twój adres email

Dołącz

☐ Nie jestem robotem

 reCAPTCHA
Prywatność - Warunki

Dołączając akceptujesz naszą politykę prywatności oraz warunki korzystania z portalu zawarte w regulaminie.

Projekt „Ogólnopolski portal Teatralny.pl” jest finansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Programów MKiDN, priorytet TEATR



Opera Wrocławska



Anna Jazgarska

Dlaczego?



Mirosław Kocur

Tajemnice chińskiego aktora



Joanna Ostrowska

[...] (Ustawa z dn. 31 lipca 1981 roku o kontroli publikacji i widowisk...)



Malwina Glowacka

Kapitan Żbik ratuje stolicę



Łukasz Drewniak

K/232: Dopowiedzialność. Michał Gieleta is back



Konstanty Puzyna

Wiosna w konfekcji

